

## RECENZJE

**Jan Baraniecki, Marek Robert Górniak, Łukasz Horbatowski,  
*Osadnicy i ich następcy. Relacje i wspomnienia mieszkańców  
gminy Kotla, Leszno 2015*  
[rec. ks. Robert R. Kufel]**

Najwspanialszą historią jest historia życia, którą tworzy i utrwała sam człowiek. W to historyczne przesłanie wpisuje się publikacja autorstwa Jana Baranieckiego, Marka Roberta Górniaka i Łukasza Horbatowskiego pt. *Osadnicy i ich następcy. Relacje i wspomnienia mieszkańców gminy Kotla*, wydana w 2015 r. na zlecenie Gminy Kotla przez Agencję JAGART Jarosława Głapiaka z Leszna. Publikacja podejmuje problematykę powojennego osadnictwa na terenie wspomnianej gminy i stanowi kontynuację dwóch wcześniejszych wydań o podobnej treści (2007 i 2012). Wydanie było możliwe dzięki współfinansowaniu ze środków Unii Europejskiej w zakresie „małych projektów” w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich za lata 2007-2013.

Autorzy na 591 stronach (w sumie 608) zebrali i opublikowali 26 wspomnień mieszkańców *ziemi kotlańskiej*. Dokonali ciekawego wyboru i podjęli się opracowania relacji naocznych świadków przeszłości regionalnej. Bardzo interesującą treść ubogacili licznym materiałem ilustracyjnym, który podniósł wartość merytoryczną i historyczną całości zbioru. Dzięki zachowaniu oryginalności tekstów poszczególnych wspomnień autorzy stworzyli pewną całość dotyczącą życia rodzinnego i zawodowego bohaterów tego zbioru.

Wszystkie wspomnienia i relacje zasługują na szczególne uznanie i godne są polecenia czytelnikowi. Wśród opublikowanych np. Cecylia Adamczak i Antonina Karbowska opowiedziały o ciężkiej pracy na gospodarstwie i w mleczarni w Kozich Dołach, Jan Baraniecki wspominał pracę na stanowisku nauczyciela w szkole podstawowej w Skidniowie i naczelnika gminy w Kotli, Krystyna Drzewiecka i Anna Jakubiszyn pracowały w miejscowej przychodni lekarskiej,

Sławomir Majewski opowiedział o funkcjonowaniu Gminnego Ośrodka Kultury w Kotli, Józef Sarzyński, który ukochał rolnictwo, ze wzruszeniem wspominał wysiedlenie z miejscowości Bogomice, która została zlikwidowana ze względu na bliskie sąsiedztwo głogowskiej huty miedzi, Bronisław Telega pełnił służbę na posterunku Milicji Obywatelskiej w Kotli, a Stanisława Urbanowicz organizowała Ośrodek Nowoczesnej Gospodyni w Skidniowie. Każdy oddał tej ziemi część swojego życia.

Poszczególne teksty zostały zaopatrzone w przypisy bibliograficzne, które odsyłają czytelnika do specjalistycznej literatury. Na końcu publikacji znalazł się wykaz publikacji dotyczących powojennych dziejów gminy Kotla oraz stron internetowych odnoszących się do tej gminy. Cenną pomoc w lekturze publikacji stanowi wykaz miejscowości, zawierający nazwę polską, jej niemiecki odpowiednik z 1943 r., przynależność do gminy wiejskiej z 1943 r., nazwę miejscowości w latach 1945-1946 i liczbę mieszkańców (stan z września 2014 r.). Szkoda tylko, że zabrakło alfabetycznego indeksu osób i miejscowości występujących w publikacji oraz choć jednej mapy, na której mogły znaleźć się np. poszczególne miejscowości należące do gminy Kotla.

Pomimo tych kilku uwag, publikacja jest bardzo udana, gdyż przede wszystkim dostarcza licznych informacji na temat mało znanych epizodów z życia mieszkańców przed 1945 r. (np. relacja autochtonki Doroty Stasiak z domu Bamberske), z czasu wojny i okupacji (np. relacja Michała Litorowicza i Marii Przybylskiej z domu Jakubiszyn) oraz nowej rzeczywistości społeczno-politycznej, w której przyszło żyć osadnikom po zakończeniu działań wojennych w 1945 r.

Autorzy napisali we wstępie m.in.: *Równocześnie ufamy, że pojawienie się tego studium i zasygnalizowana w nim problematyka (szersza niż powojenna standardowa historiografia) będzie nowym wyzwaniem dla badaczy zajmujących się zagadnieniem społeczności lokalnych.* Trzeba zgodzić się z autorami, że niniejsze studium, które jest *niepowtarzalnym świadectwem minionych czasów*, stanowi bardzo ważny przyczynek do powojennej historii *ziemi kotlańskiej*. Nie tylko uzupełnia lukę dziejową opisanego regionu, ale staje się zachętą dla historyków do podjęcia dalszych badań w tym kierunku.

Niech zgodnie z życzeniem autorów, którzy przede wszystkim kierują swoje dzieło do młodego czytelnika, *wspomnienia te będą interesującą lekturą w ramach upowszechniania historii regionalnej...* Niech młodszy odbiorcy *poszerzą wiedzę na temat dziejów regionu glogowskiego z okresu PRL-u.*